Nr. 29. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Lwów, niedziela 5 lutego 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN P… OCYALISTYCZNEJ

NAKŁ. LUD. SPOŁDZIELCZE… P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 480 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. lub 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 40 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 80 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 100 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 100 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenie za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Teksty na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.
Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

Kraków
c. f.
Biblioteka Uniwersyt.

Sejm wileński stwierdza przynależność swej ziemi do Polski.

Projekt enuncyacyi, którą uchwali Sejm wileński.

Ziemia wileńska nie uznaje roszczeń Rosyi ani Litwy kowieńskiej Stwierdza nierozerwalną swą łączność z Polską. Sejm wzywa Rzeplitą polską do przejęcia władzy suwerennej.

WILNO, 3. 2. (Pat.). Projekt formuły orzeczeniowej, opracowanej przez Rady Ludowe, brzmi: „W Imię Boga Wszechmogącego Sejm w Wilnie, wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, mający wyłączne i nieograniczone prawo i możność stanowienia o jej losach, wybrany po półtorawiekowej niewoli w warunkach niczem nie skrępowanej swobody, składając hołd ofiarnym bojom narodów, stoczonym za wolność i niepodległość Polski, męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, geniuszowi syna tej ziemi Józefa Piłsudskiego, bohaterskiemu czynowi generała Żeligowskiego — na posiedzeniu z dnia ... w imię prawa narodów do stanowienia o sobie, w imię najświętszych naszych tradycyi i w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mających na celu zabezpieczenie jej wolności i wszechstronnego duchowego i materyalnego rozwoju, uroczyście stwierdza i stanowi:

ZIEMIA WILEŃSKA JEST BEZWARUNKOWO I BEZ ZASTRZEŻEŃ INTEGRALNĄ I NIEROZERWALNĄ CZĘŚCIĄ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Rzeczpospolita Polska posiada opartą na nieprzedawnionych prawach i woli reprezentowanej przez Sejm ludności bezsprzeczną i wyłączną zwierzchność nad Ziemią Wileńską. Władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o prawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej.

Roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłoszone przez Rosyę i Rosyan, jako oparte na gwałcie, rozbiorach Polski i długoletnim ucisku, odrzucamy i raz na zawsze uchylamy.

Wszelkie roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłoszone przez Litwę Kowieńską, a szczególnie wypływające z traktatu litewsko - bolszewickiego z 12 lipca 1920, jako sprzeczne z wolą ludności i prawem narodów do stanowienia o sobie, odrzucamy i raz na zawsze uchylamy.

Sejm w Wilnie wzywa Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego przystąpienia do wykonywania praw i obowiązków wypływających z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej Polskiej nad Ziemią Wileńską.

W szczególności Sejm wzywa Rząd Polski do **wyznaczenia generalnego komisarza Rzeczypospolitej dla przejęcia władzy** z rąk Tymczasowej Komisyi Rządzącej Litwy Środkowej i przeprowadzenia ujednostajnienia praw i urządzeń tego kraju z całością Rzeczypospolitej Polskiej.

Wzywamy Rząd Polski i Sejm Ustawodawczy do natychmiastowego

wprowadzenia posłów Ziemi Wileńskiej do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Stwierdzamy z żalem, że części ziemi naszej pozostające dotąd pod obcem jarzmem nie miały możności wybrania przedstawicieli, aby razem z nami o wspólnym naszym losie postanowić mogły.

Stwierdzamy uroczyście, że

nie uznajemy żadnej decyzyi o losach naszej ziemi powziętej bez nas i wbrew naszej woli.

której to ziemi bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

Dla zadokumentowania tej uchwały Sejmowi Ustawodawczemu i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej powoła Sejm Wileński z grona swego delegacyę w składzie 15 osób.

Sejm upoważni delegacyę do wejścia w razie zgody Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej w jego skład w charakterze posłów Ziemi Wileńskiej.

(Podobnej treści projekt orzeczenia opracowało Polskie Stronnictwo ludowe. Oba te projekty będą dopiero dyskutowane na Sejmie i jeden z nich, możliwie, że z pewnemi zmianami zostanie uchwalony. Red.)

Wybór marszałka sejmu wileńskiego.

WILNO 3. lutego. (Pat.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego otworzył o godzinie 17.20 ks. arcybiskup Hryniewiecki, który po krótkiem przemówieniu oddał przewodnictwo posłowi Falewiczowi (zespół stronnictw narodowych). Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący zarządził wybór marszałka Sejmu. W pierwszem głosowaniu największą ilość głosów otrzymali: Bańkowski (45), Łokuciewski (34), Wędziagolewski (26).

WILNO 3. lutego (Pat.). W drugiem głosowaniu na marszałka sejmu największą ilość głosów otrzymali Bańkowski (44), Łokuciewski (34) a Wędziagolewski (27). Po 10-minutowej przerwie zarządzono trzecie głosowanie między dwoma kandydatami. W wyniku głosowania p. Łokuciewski otrzymał 58 głosów, Bańkowski 45, dwie kartki oddano białe. W ten sposób marszałkiem wybrany został p. Łokuciewski.

Marszałek Sejmu Wileńskiego p. Antoni Łokuciewski urodził się 8. sierpnia 1885 w powiecie oszmiańskim gminy solskiej. Gimnazyum ukończył w Wilnie w r. 1904, studya wyższe rozpoczął na uniwersytecie w Warszawie, następnie przeniósł się do Moskwy, gdzie w r. 1911 ukończył wydział fizyczno-matematyczny z dyplomem pierwszego stopnia. Z zawodu jest profesorem gimnazyalnym.

W obronie 8-godzinnego dnia pracy.

PRZEMÓWIENIE SEJMOWE TOW. POSŁA ŻUŁAWSKIEGO.

Ustawa o 8- godzinnym dniu roboczym od pierwszej chwili jej uchwalenia stała się przedmiotem bardzo gwałtownych ataków i ze strony poszczególnych stronnictw i ze strony prasy. W ustawie tej dopatrywano się źródła nieszczęść, które pod względem ekonomicznym spadały na Polskę. Jeśli rozważymy zagadnienie 8- godzinnego dnia roboczego, to widzimy odrazu, że występują tutaj na jaw dwa odmienne interesy: interes Państwa i społeczeństwa, które jest zainteresowane w tem, ażeby suma pracy była jaknajwiększa, — i interes poszczególnego przedsiębiorcy, który zainteresowany jest w tem, ażeby przemysł dawał jaknajwiększy zysk.

Już w Konstytucyi stwierdziliśmy to, że

ŹRÓDŁEM WSZYSTKICH BOGACTW W SPOŁECZEŃSTWIE JEST PRACA LUDZKA.

W interesie więc Państwa, w interesie społeczeństwa leżą dwie rzeczy: leży przedewszystkiem ochrona pracy ludzkiej, oszczędna i rozumna gospodarka pracą ludzką, z drugiej strony — osiągnięcie jaknajwiększej sumy pracy. Z tego ostatniego stanowiska jest zupełnie obojętne, czy 16 godzin pracuje jeden człowiek, a drugi leży bezczynnie, czy 16- godzinną pracę dla dwóch ludzi. Ale ze stanowiska ochrony pracy nie jest to obojętne, bo chodzi o to, aby wszyscy równomiernie w pracy uczestniczyli. Byłoby błędem, byłoby bardzo grubym błędem, gdybyśmy pewnej części kazali pracować, nadużywając jej pracy, a drugiej części nie dawali pracy. U nas zwalcza się 8- godzinny dzień roboczy, tak, jak gdyby w Państwie był brak zdolnych rąk do pracy. Widzimy coś wręcz przeciwnego.

BEZROBOCIE.

Proszę się przypatrzeć stanowi dzisiejszemu. Panowie w tej chwili, jak na ironię, jakby dla naigrawania się z nędzy mas, opowiadacie o podniesieniu wydajności pracy. A te masy na ulicę wychodzą, demonstrują i wołają: Dajcie nam pracę! Przychodzicie panowie jeden za drugim i powiadacie: trzeba podnieść wydajność, trzeba zmusić robotników do pracy, a równocześnie masy robocze domagają się pracy.

Panowie powiadacie, że chodzi tutaj o potanienie towarów, że przy dłuższym dniu pracy będą przedsiębiorstwa taniej produkowały, że nasz przemysł będzie zdolniejszy do konkurencyi. I znowu chciałbym, żeby panowie wzięli wszystkie poprzednie doświadczenia z krajów przemysłowych i przed wojną i obecnie.

KRÓTSZY DZIEŃ ROBOCZY A WYDAJNOŚĆ PRACY.

Spotkacie się z dziwnem napozór zjawiskiem, w istocie jednak całkiem zrozumiałem, że kraje o długim dniu roboczym są do konkurencyi niezdolne, że miały przemysł nierozwinięty. Przed wojną przemysł angielski i amerykański miał

8-mio, 9-cio, najwyżej 10-cio godz. dzień pracy, a na odwrót kraje wschodnie miały 11-o, 12-o, 13-o i 14-godzinny dzień pracy.

Zdolność konkurencyjna przemysłu stoi we wprost odwrotnym stosunku do długości czasu pracy; im dłuższy czas pracy, im robotnik bardziej wycieńczony, im robotnik stoi na niższym szczeblu kultury, tem jest niższym czynnik produkcyi. W interesie więc produkcyi samej leży ochrona siły roboczej.

Panowie i teraz w dyskusyi i w prasie napadacie na ustawę, jak na coś absurdalnego, mówiąc, że ona jest wymierzona przeciwko pracy, tak nie jest, rozmyślnie się tę rzecz przedstawia, ażeby doprowadzić do absurdu. Ustawa nie mówi o zakazie pracy, ustawa mówi o ograniczeniu długości pracy najemnej. Jeżeli ktoś pracuje dla siebie, to może pracować tyle, ile mu się podoba (wrzawa), ale proszę panów, jeżeli ktoś pracuje dla siebie... (Wrzawa. Głos: Sługi kapitału!). Proszę panów, macie dziwny zwyczaj starać się krzykami zmienić fakty. Tutaj jest ustawa i zamiast tych wszystkich krzyków: nie, nie, nie, jabym panom radził wziąć tę ustawę i przejrzeć pierwszy jej paragraf, który zupełnie jasno i wyraźnie mówi o pracy zarobkowej, pracy najemnej. Ale panowie uchwaliliście tę ustawę, a obecnie ją krytykujecie i chcecie ją zmienić, nie uważacie jednak za stosowne zapoznać się z nią. Jest to dowód niesłychanej lekkomyślności.

INTERES PAŃSTWA A INTERES PRZEDSIĘBIORCY.

W interesie państwa leży ochrona roboczej pracy ludzkiej, w interesie państwa leży pociągnięcie jaknajszerszych mas do pracy. Dziś przemysł się kurczy, dziś jakikolwiekbądź przymus dłuższej pracy wyrzuci dalsze dziesiątki tysięcy na bruk. A państwo, czy będzie chciało, czy nie będzie chciało, będzie musiało w tej, czy innej formie dać tym masom bezrobotnym zasiłek.

To są rzeczy, z któremi się Państwo bezwzględnie liczyć musi. Tak wygląda interes Państwa, ale interes przedsiębiorcy jest inny, jemu nie chodzi o wydajność, ani o maximum produkcyi, jemu chodzi wyłącznie i jedynie o zysk. Nie chciałbym, ażeby Izba stanęła na tem drugiem stanowisku: obrony zysku przedsiębiorcy. Naturalnie, że dla przedsiębiorcy nie jest wszystko jedno, czy dla niego robotnik pracuje za tę samą zapłatę 8 czy 10 godzin. Jeśli on płaci robotnikowi minimum kosztów utrzymania, to oczywiście zyska, jeśli robotnik będzie pracował nie 8 tylko 10 godzin. Zyska przedsiębiorca, ale nie społeczeństwo i naród. A mam wrażenie, że panowie pod pokrywką interesu państwa przemycacie interes poszczególnych przedsiębiorców, którzy za pracę ludzką, ze szkodą narodu i społeczeństwa chcą ciągnąć dla siebie jaknajwiększe zyski.

DLA KOGO CHCE SIĘ PRZEDŁUŻYĆ DZIEŃ PRACY.

Powiadacie panowie o odbudowie. Mówicie panowie tak, jakby czas pracy był tamą w odbudowie zniszczonych okolic. Otóż cały przemysł budowlany stanął i stoi dawno, a jeśli gdzieś idzie, to po parę godzin dziennie. Przemysł włókienniczy pracuje 16 godzin tygodniowo, przemysł metalowy pracuje 24 godzin tygodniowo, więc dla kogo chcecie panowie dzień pracy przedłużyć? Jeśli przedłużycie dzień pracy, to robotnicy będą w większej ilości wyrzuceni na bruk.

KONWENCYA WASZYNGTOŃSKA.

Powoływacie się panowie ustawicznie na brzmienie konwencyi i dla mnie który byłem świadkiem ostrych ataków na konwencyę waszyngtońską, wydało się dziwnem dzisiaj to powoływanie się na konwencyę waszyngtońską, która mówi o 8- godzinnym dniu roboczym. Przypomnijcie sobie panowie, jak dwa miesiące temu, całą siłą staraliśmy się o ratyfikacyę tych konwencyi które panowie dzisiaj uważacie za słuszne. Wówczas przedstawiciele tych samych stronnictw, które powołują się na brzmienie tej konwencyi z całą zajadłością występowali przeciwko ratyfikacyi. W interesie Polski leżała właśnie ratyfikacya, wciągnięcie jak największej ilości państw do tego, ażeby czas pracy był ujednostajniony. Dzisiaj nie macie prawa powoływać się na brzmienie uchwały waszyngtońskiej, ponieważ sami uchwaliliście, że ona was nie obowiązuje, ponieważ byliście zdania, że ta konwencya obowiązywać może inne kraje ale nie Polskę. Trzeba być trochę konsekwentnym. Z chwilą, kiedy się raz powiedziało, że tę rzecz odrzucamy, to trzeba stać na raz obranem stanowisku, a nie na takiem, jakie w danej chwili będzie dogodne.

CZAS OTWARCIA SKLEPÓW A HANDEL.

Jest jedna rzecz bardzo charakterystyczna. Na porządku dziennym stoi sprawa regulowania czasu pracy w handlu i dla umotywowania tej sprawy, cały szereg mowców powoływał się na stosunki przemysłowe. Jeżelibyśmy rozumieli stanowisko poszczególnych przedsiębiorców, którzy dla napchania swojej kieszeni chcą jaknajdłużej robotnika wyzyskać, jeślibym rozumiał panów, że stoicie na straży interesu tego przedsiębiorcy, to nie rozumiem, dlaczego panowie mówicie o potrzebie przedłużenia czasu pracy w handlu. Czy handel jest otwarty dłużej, czy krócej, to sprzeda jedną i tę samą ilość towarów. Niema wypadku na świecie, żeby chłop nie miał pługa dlatego, iż nie miał go kiedy kupić, niema wypadku na świecie, żeby człowiek chodził bez butów, czy bez koszuli, żeby jej kupić nie miał kiedy. Jeśli u nas chodzi ktoś bez koszuli i bez butów, a niestety, takich są tysiące w państwie, to dzieje się to nie wskutek zbyt krótkiego czasu otwierania sklepów, ale dlatego jedynie, że człowiek jest w nędzy, która mu nie pozwala na zaspokojenie potrzeb. Czy sklep dłużej, czy krócej otwarty, kupiec więcej ani mniej towarów nie sprzeda. Pod tym względem jest bardzo charakterystyczna i dla nas powinna być miarodajną opinia gremium kupców warszawskich.

Cały warszawski handel oświadczył się przeciw jakimkolwiek zmianom w dotychczasowych przepisach o otwieraniu sklepów. Oświadczyli się za tem wyłącznie tylko przedstawiciele drobnych kupców. Nie wiem, w czyim interesie leży popieranie sprawy tych odrębnych grajzlerni, które konkurują z porządnym handlem nie ceną i jakością towaru, ale czasem otwarcia sklepu.

Czy to leży w interesie ogółu? Może to leży w interesie niektórych panów czy stronnictw, ale to nie leży w interesie gospodarki narodowej i w interesie państwa.

MEMORYAŁY.

P. kolega Rudnicki powiedział, że cały szereg miejscowości zwrócił się z memoryałami do Sejmu. Jestem w tem samem szczęśliwem położeniu co i p. Rudnicki i powiem panom, jak te memoryały wyglądały. Związek Ludowo- Narodowy odbył w Kielcach wiec i uchwalił na nim, przedłużenie czasu otwarcia sklepów i uchwalono wezwanie do wszystkich miast w Polsce, aby takie memoryały do Marszałka Sejmu wniosły: Na to wezwanie odpowiedziały następujące „przemysłowe“ miasta: Brzeżany, które wysłały długi memoryał, domagający się w interesie „Narodu“ i „Państwa“ przedłużenia otwarcia sklepów, Nowy Targ, Zakopane i Myślenice, o których mówił p. Średniawski. Te oto miasta domagają się przedłużenia czasu otwarcia sklepów. Warszawa się za tem nie opowiedziała, dała opinię podwójną. Lwów wydał opinię też podwójną, ale miasta o jednolitej opinii to są Brzeżany, Nowy Targ, Zakopane i Myślenice, to jest ten szereg miast, ale proszę mi powiedzieć co to są za miejscowości?. Czy to są miejscowości, których opinia jest miarodajną dla stosunków przemysłowo- handlowych w Polsce?

POMOCNICY HANDLOWI.

Pominął jednakże p. referent memoryały, które wnieśli najbardziej zainteresowani: pomocnicy handlowi, siedem memoryałów pomocników handlowych. (Głos: cztery). Pan tak szuka, jak to panu jest potrzebne. Siedm memoryałów wszystkich stowarzyszeń handlowych, reprezentujących stowarzyszenia katolickie, narodowe, socyalistyczne, polskie i żydowskie, — wszystkie jednogłośnie domagają się zamykania sklepów tak, jak to jest obecnie po ośmiogodzinnym czasie. Wszystkie jednogłośnie. I proszę panów dlatego chciałbym na tę okoliczność zwrócić Pan m uwagę.

Biorę sprawozdanie Komisyi Ochrony Pracy. Komisya motywuje potrzebę przedłużenia czasu otwarcia sklepów tem, że one w południe nie są otwarte. Ale Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej wydało w listopadzie, o ile mi się zdaje 19. listopada, rozporządzenie, mocą którego sklepy mogą być w południe otwarte, a zatem ten główny motyw, na którym Komisya Ochrony Pracy opiera swój wniosek, został usunięty. Chodziło o otwarcie sklepów w południe, zgoda, ta sprawa jest załatwiona, Ministerstwo, odpowiednie rozporządzenie wydało.

Te sprzeczności idą aż do nieprzywoitości. Referuje wniosek większości p. kol. Rudnicki, człowiek, który dwa tygodnie temu miał w tej kwestyi zupełnie odmienne stanowisko. Na Komisyi Ochrony Pracy kol. Rudnicki był za wnioskiem mniejszości, obecnie jest za wnioskiem większości. Za wnioskiem większości był ks. Styczyński, który jest autorem obecnego wniosku mniejszości. Ks. Styczyński obejmuje referat wniosku mniejszości któremu był przeciwny, a p. Rudnicki — referat wniosku większości, chociaż bronił wniosku mniejszości. Toż to zakrawa na jakiś żart pusty, toż to nie jest poważne traktowanie sprawy.

Biorę do ręki wniosek mniejszości wniosek p. Potoczka. Panowie się skarżycie na przymus, panowie mówicie o naruszeniu wolności pracy. Proszę przejrzeć i przeczytać wniosek p. Potoczka, który powiada: Czas w handlu ustanawia się na 10 względnie 12 godzin. A zatem ustanawia się przymus. Jeśli ktoś będzie chciał zamknąć po 8-u, 9-u godzinach sklep, popełni czyn karygodny, on musi mieć sklep otwarty 10 lub 12 godzin! W ostatnim paragrafie powiada się, że w porze południowej zamykać sklepu nie wolno. Przed wojną szereg sklepów był w południe zamykany bez osobnej ustawy. Tego rodzaju przymusu ustawowego nakładać nie można. To byłoby istotnie krępowanie wolności kupca, to byłoby zupełnie nierozsądne wkraczanie w zupełnie prywatne interesy człowieka. My oznaczamy maximum, zwalczamy wyzysk a panowie przychodzicie ze swoją ustawą, chcąc nią krępować swobodę działania.

PRACA „CIĘŻKA“ I „LEKKA“.

Zwrócę panom uwagę na jeszcze jedną rzecz. Byłoby niebezpiecznem, gdyby robiono różnice między pracą ciężką a lekką, jak tego się domagają niektórzy panowie. Gdy ktoś oddaje swój czas pracodawcy przez 8 godzin, to czy on te 8 godzin na takiej czy innej pracy spędzi, to jest wszystko jedno. I naodwrót, kazać mu stać przez 14 godzin bezczynnie, to będzie dla niego taka sama udręka, a bodajże większa, niż spędzenie tych samych godzin na pracy. Jakakolwiek kwalifikacya ciężkiej i lekkiej pracy jest niewłaściwa.

PIERWSZY WYŁOM.

Na zakończenie na jedno jeszcze zwrócę uwagę. Ten obecny wniosek jest pierwszym wyłomem w ustawie o 8- godzinnym dniu roboczym. To, co panowie pod wpływem rozkrzyczanych wszystkich reakcyjnych żywiołów w Polsce zrobić chcecie, to ma być początkiem obalenia całej ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. A że tak jest, świadczy o tem rozesłany dziś do wszystkich posłów list Ligi Pracy, ta Liga Pracy, która nic nie zrobiła, żeby zatrudnić te ćwierć milionowe rzesze bezrobotne, tych ludzi od głodu i nędzy, ta Liga Pracy dziś, kiedy chodzi o odebranie praw robotnikom, przychodzi i powiada: ratujcie naród, ratujcie społeczeństwo.

Panowie, jakiekolwiek są przewiny wasze, jakiekolwiek są przewiny tego Sejmu wobec klasy robotniczej, to jednak ona pamięta ten Sejm za jedno prawo, że ten Sejm dał jej spełnienie długoletnich marzeń, — zatwierdzenie dekretu o 8- godzinnym dniu roboczym. Jeżeli dziś panowie te rzecz będziecie próbowali odebrać, zrobi się nienawiśni klasie robotniczej! (Brawa na lewicy).

Zbiory polskie wracają do Polski.

MOSKWA, 3 lutego (Pat.). Za dwa tygodnie wysłany zostanie z Petersburga do Polski transport delegacyi polskiej dla spraw reewakuacyjnych zawierający zbiory Krosnowskiego, ofiarowane w swoim czasie narodowi polskiemu. Do 28 stycznia odebrano już 431 skrzyń a do 1 lutego delegacya polska miała jeszcze odebrać **240 skrzyń**

Dziś 4 b. m. PREMIERA w KOPERNIKU i MARYSIENCE nadzwyczajnej 5 SERJI „CZERWONEJ RĘKAWICZKI“ p. t. „W MOCY WROGÓW“

4 serya „Pasaż“ 3 serya „Lux“ 2 i 1 serya „Uciecha“.

Przed konferencyą genueńską.

Poincare nawołuje do jednolitego postępowania.

PARYŻ 3. lutego (Pat.). Havas. Poincare wystosował do rządów państw sprzymierzonych notę, w której zaprasza odnośne rządy do porozumienia się w sprawie przyjęcia wspólnego kierunku postępowania co do warunków porządku dziennego konferencyi genueńskiej, zaproponowanego dnia 11. stycznia w Cannes, oraz co do rezolucyi z 6. stycznia. Poincare uważa bowiem, że zasady rezolucyi, których wprowadzenie w życie będzie stanowiło pierwszy punkt narad na konferencyi w Genui, wymagają dokładniejszego i bardziej sprecyzowanego określenia. Nota stwierdza, że jeżeli art. 2. rezolucyi ma na celu przywrócenie pokoju w Europie na trwałych podstawach, istniejące traktaty nie powinny być omawiane jako rozwiązanie problemów ustalonych już poprzednio, jak np.: sprawa górnośląska, i nie mogą być bynajmniej zakwestyonowane. W końcu zaznacza nota, że brak pewności w tym kierunku mógłby zmusić rząd francuski do **zachowania swobody działania.**

Rosya domaga się uczestnictwa Ameryki.

MOSKWAA 3. lutego (Pat.). „Prawda“ zamieszcza artykuł w sprawie konferencyi genueńskiej, w którym żąda uczestnictwa Ameryki. W razie gdyby Ameryka nie wzięła udziału w konferencyi — pisze „Prawda“ — nie osiągnietoby w Genui pożądanych rezultatów. Zwycięży wówczas polityka Lloyda George'a, czyli mówiąc inaczej, **hegemonia Anglii będzie zupełna.** Rosya — zdaniem „Prawdy“ — nie może dowierzać ani L. George,owi ani Poincaremu. Jasnem jest natomiast, że zrozumiałem jest tylko stanowisko Niemiec, którym zależy na dobrych stosunkach z Rosyą.

Unia międzynar. dla badania spraw mniejszości narod.

BRUKSELA, 3. 2. (Pat). Havas. W ostatnich dniach stycznia od 19 począwszy odbywały się posiedzenia komisyi Unii międzynarodowej towarzystw popierających ideę Ligi narodów. Komisya została zwołana przez radę generalną Unii w myśl uchwały powziętej w październiku 1921 w Wiedniu w sprawie mniejszości narodowej. Zadaniem komisyi jest po zbadaniu faktycznego i prawnego stanu sprawy przygotować rezolucyę na ogólne posiedzenie Unii na czerwiec 1922 w Pradze.

W pierwszem posiedzeniu komisyi w Brukseli wzięli udział przedstawiciele towarzystw popierania idei Ligi narodów: Sir Dickenson, przewodniczący (Anglia), prof. Aulard (Francya), senator La Fontaine (Belgia), dr. Limburg (Holandya), senator Braber i prof. Syrowy (Czechosłowacya), Hoyos Paikert (Węgry), prof. Auby (Szwajcarya), Lodi (Argentyna), hr. Bernsdorf (Niemcy), Keller pastor w Zurychu, przedstawiciel amerykańskiego komitetu opieki. Polskę reprezentował pos. prof. Bronisław Dembiński.

Walki niem.-franc. na G. Śląsku.

PARYŻ 3. lutego (Pat.). Depesza agencyi Havasa z Opola przedstawia sprawę napadu na żołnierzy francuskich w Petersdorfie zupełnie inaczej, aniżeli przedstawiło ją biuro Wolffa. Mianowicie banda Niemców by się pomścić za konfiskatę znacznego materyału wojennego skonfiskowanego w poniedziałek oraz w zamiarze odebrania tego materyału otoczyła następnej nocy i zaatakowała koszary batalionu strzelców. Posterunek francuski chwycił za broń i stawił opór: jeden Niemiec został zabity, reszta atakujących uciekła. Francuzi liczą 2 zabitych i około 20 rannych w tem 2 ciężko a 6 poważnie. Metoda zaatakowania każe przyjąć jako rzecz pewną, że na Górnym Śląsku istnieją ciągle jeszcze tajne organizacye dobrze zorganizowane i dobrze uzbrojone, druty telefoniczne zostały prawdopodobnie przecięte. Donoszą również o koncentracyi Niemców na granicy śląskiej. Poincare polecił ambasadorowi Laurentowi, by zwrócił się z przedstawieniem do rządu niemieckiego i by zażądał wyjaśnień i odszkodowania, jakie uzna za konieczne rząd francuski wobec tego napadu.

CONCLAVE

RZYM 3. lutego. Stefani. Dziś po ceremoniach kościelnych 53 kardynałów zebrało się w kaplicy sykstyńskiej, gdzie następnie odczytane zostały konstytucye papieskie w przedmiocie conclave. O godzinie 18.30 wejścia do conclave zostały zamknięte.

RZYM, 3. 2. (Pat.). Godz. 13'20. Pierwsze skrutynium na conclave dało wynik ujemny. Z powodu silnego światła słonecznego, dym unoszący się z Watykanu, zdawał się być zupełnie jasny. Wywołało to żywą emocyę wśród tłumów oblegających Watykan, spodziewano się bowiem, że wyboru papieża już dokonano. Po 45-minutowem oczekiwaniu okazało się jednak, że skrutynium nie dało wyniku dodatniego.

RZYM 3. lutego (AW.). Według pogłosek krążących tu w kołach politycznych **kardynałowie polscy** zgodnie z kard. Gasparim opowiedzą się **za kandydaturą kard. Rattiego** na tron papieski. Kardynałowie niemieccy przeciwni są tej kandydaturze. Panuje przekonanie, że wybory nie ukończą się przed niedzielą. Kollegium święte oczekiwać będzie przybycia kardynałów amerykańskich.

RZYM 3. lutego (AW). Dzienniki omawiają kandydaturę arc. Florencyi kard. Mistrangela na tron papieski jako zwolennika polityki umiarkowanej Benedykta XV. W razie wyboru kard. Mistrangela zatrzymałby kard. Gasparriego na stanowisku sekretarza.

RZYM 3. lutego (AW). „Osservatore Romano“ pisze, że conclave potrwa prawdopodobnie niedługo. Kard. Gasparri miał oświadczyć, że wystarczy przygotować zapas żywności na dwa dni.

UPTON SINCLAIR. 8

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Docnodząc do miasta, kandydat uścisnął serdecznie rękę Dżyma.

— Nie umiem wam wypowiedzieć towarzyszu, jak dobrze mi ta wycieczka zrobiła. Jestem wam bardzo wdzięczny.

— Mnie?

— Dodaliście mi odwagi i nadziei, w chwili, gdy mi jej z brakło. Przybyłem rano do tego miasta, chcąc się wyspać, lecz straszne wypadki, jakie zaszły w Europie, nie dały mi spokoju. Wysłałem z tuzin depesz i nie miałem odwagi wrócić do mojego hotelowego pokoju. Teraz dopiero zrozumiełem na nowo, że ruch nasz zbyt silnie zakorzenił się w sercach ludu

Dżym drżał ze wzruszenia; szukał odpowiednich wyrazów, lecz zaledwie mógł wybełkotać:

— Chciałbym, ażeby tak był w niedzielę.

— I ja pragnąłbym tego samego — odrzekł kandydat.

VII.

Szli główną ulicą, a wtem spostrzegli tłum ludzi.

— Co się tam stało? — zapytał kandydat.

Dżym objaśnił go, że jest to biuro „Heralda“. Zapewne nadeszły nowe wiadomości.

Kandydat przyspieszył kroku a Dżym szedł milcząco obok niego, czuł, że cały ciężar ludzkiego nieszczęścia spadł znów na barki jego bohatera. Doszli do tłumu i ujrzeli przytwierdzony na murze biura dziennikarskiego telegram. Stali jednak zbyt daleko, by módz go przeczytać.

— Co się stało? — pytali otaczających.

— Niemcy wkroczyli do Belgii; a prócz tego rozstrzelano w Niemczech dużo socyalistów.

— Co? — wykrzyknął kandydat kurczowo ściskając ramię Dżyma.

— Tak przynajmniej donosły depesze.

— O mój Boże! — zawołał kandydat. Począł torować sobie drogę do telegramu, a Dżym przecisnął się za nim. Krótka wiadomość do osiła że około stu niemieckich przywódców socyalistycznych, którzy chcieli przeszkodzić mobilizacyi zostało rozstrzelanych. Dżym, i jego towarzysz wpatrzyli się w depeszę, aż nowa fala ludzka ich odepchnęła. Stali jeszcze chwilę na uboczu. Kandydat patrzył milcząco w dal; Dżym przerażony wpatrywał się w jego twarz. Obaj milczeli; gdyby wiadomość ta odnosiła się do członków leesvilskiej grupy, nie byliby napewno głębiej wzruszeni.

Twarz kandydata wyrażała tak wielki ból że Dżym nieudolnie szukał słów na pocieszenie:

— Przynajmniej uczynili co mogli, spełnili swój obowiązek — szepnął.

Lecz tamten wybuchnął nagle:

— To bohaterzy! Uświęcili po wieczne czasy imię socyalistów!

Mówił z przyzwyczajenia głosem podniesionym, jak gdyby przemawiał z trybuny:

— Oni pierwsi zapisali nazwiska swe na sztandarze honorowym ludzkości. Cokolwiekby się teraz stało, towarzyszu, ruch nasz zdobył sobie prawo bytu! I to zdarzenie zmieni całą przyszłość!

Szedł ulicą mówiąc raczej dla siebie, niż do Dżyma; unosząc się na skrzydłach fantazji zapomniał zupełnie o istnieniu Dżyma.

Długo potem, przez lata całe, Dżym uważał to zdarzenie za najcudowniejsze w swem życiu i opowiadał o niem każdemu socjaliście, z którym się spotkał.

Po chwili kandydat zatrzymał się:

— Muszę wrócić do hotelu, towarzyszu, mam wysłać kilka telegramów. Wytłumaczcie komitetowi, że przed wieczorem nie chcę się z nikim widzieć. Znajdę sam drogę do Opery.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 2 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W sobotę o godz. 3·30 staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży „Powrót Posła“, komedya w 3 akt. F. Niemcewicza.

W sobotę o godz. 7·30 „Carewicz“ sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej (z Klimentowiczówną w roli Soni).

W niedzielę o godzinie 3·30 „Kobieta bez skazy“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7·30 „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. (Ewolucye taneczne wykonają pp. A. Fortunato i N. Kirsanowa).

W poniedziałek o godzinie 7·30 „Carewicz“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

W sobotę o g. 7·30 „Kłopoty Pana Złotopolskiego“ farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W niedzielę o godz. 3·30 „Niebieski lis“, komedya w 3 aktach F. Herczega.

W niedzielę o g. 7·30 „Kłopoty Pana Złotopolskiego“, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Kłopoty Pana Złotopolskiego, farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOSCI“, ul. Słoneczna.

W sobotę o godzinie 7·30 „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę o godz. 3·30 „Hrabianka Fox-Trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedzielę o godzinie 7·30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teat ze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Sobota 4 lutego (wznowienie) Cygańska miłość“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Niedziela 5 lutego po południu (dla młodzieży „Mira doli a“, komedya K. Gordonego

Niedziela 5 lutego wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

—•••—

KABARET „FIGLIKI“ Grodecka 5 Nowo zaangażowane siły.— Początek o 8-mej wieczorem.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. W niedzielę 5 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) wykład doc. Uniwersytetu dra K. Hartleba pt. „Kultura Polski Piastowskiej“ (z obr. świetl.).

W poniedziałek 6 bm. o godz. 6 wiecz. wykład prof. dra Moraczewskiego: „O alkoholu“.

W niedzielę 5 bm. o godz. 5 rozpoczną się wpisy do Biblioteki Uniwersytetu Ludowego, oraz wypożyczanie książek. Bliższych informacyi udziela Sekretaryat Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5 codziennie od godz. 6—7 wiecz.

„CAREWICZ“ Zapolskiej w sobotę grany będzie po raz drugi z p. Klimontowiczówną w roli Soni. Świetna kreacya, jaką stwarza p. Mihułowicz, artysta niepospolity, bardzo dobra gra zespołu, staranność wystawienia — wszystko to przyczyni się napewno do powodzenia „Carewicza“. Przedstawienie poprzedzi prelekcya St. Mayłowskiego — W niedzielę popołudniu „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej. Niebawem pójdą inne sztuki głośnej pisarki w cyklu poświęconym jej twórczości.

„KŁOPOTY PANA ZŁOTOPOLSKIEGO“, farsa znanego poety H. Zbierzchowskiego, cieszy się ogromnem powodzeniem. Codziennie przepełniona sala Teatru Małego rozbrzmiewa echami śmiechu rozbawionej publiczności, która zwłaszcza w akcie 2-gim, przy seansie spirytystycznym i przez cały akt drugi bawi się wyśmienicie. Kapitalną figury stwarzają pp. Rasiński, Molina, Kaliszewski, Bystrzyński, Rasińska, Czajkowska. Sceny zbiorowe są utrzymane w zawrotnej szybkości, tak, że widz nie ma czasu zastanawiać się nad temi wszystkiemi obłąkanemi historyami, jakie dzieją się w domu poczciwca, który modnym dziś zwyczajem Goldfelda stał się Złotopolskim. Farsa ma zapewnione długie powodzenie, gdyż od razu zdobyła sobie żądną wesołości publiczność.

KAJETAN LASKOWSKI, zecer-jubilat, dyrektor I. Drukarni Związkowej zmarł we Lwowie w 70 roku życia. Zmarły przez długie lata był sekretarzem „Ogniska“. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 II. o godz. 4 popoł. z domu przy ul. Wyspiańskiego.

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ KU UCZCZENIU TRZECHSETNEJ ROCZNICY URODZIN MOLIERA odbędzie się w auli Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) w niedzielę 5 bm. o godz. 12 w południe punktualnie. Na program złożą się przemówienia p. Rektora, prezesa nowo założonego Towarzystwa przyjaciół Francyi i przedstawiciela Francyi, tudzież wykład prof. Porebowicza „O teatrze Moliera“, oraz część muzyczna, w której wezmą udział p. dr. Zofia Drexler - Pasławska i prof. Konserwatoryum Józef Cetner i Tadeusz Majerski, wykonujące utwory muzyki francuskiej z epoki Molierowskiej. Wstęp wolny za zaproszeniami, które otrzymać można w sobotę w kancelaryi rektorskiej od godz. 10—1, a w niedzielę w kancelaryi pedla na Uniwersytecie.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj: 1 dolar 3150—3250, dol. kanad. 3000, marki niem. 14—16, franki franc. 270, fr. belg. 265, fr. szwajc. 600, leje rum. 21—22, liry włoskie 140, kor. czeskie 58, kor. austr. stempl. 0·41, kor. szwedzkie 675, kor. duńskie 610, kor. norw. 400, fl. holend. 1100, ft. szterl. 14.000, carskie 500-rublówki po 170, 100 rb. 250.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej i towarowej we Lwowie w piątek 3 bm. płacono loco stacya Lwów: 100 kg. pszenicy 11.800—12.000, żyto 7.600—7.800, jęczmień browarniany 7.000 do 7.800, jęczmień pastewny 6.600—6.900, owies 7.400 do 7.600, kukurudza rumuńska stacya Śniatyn 9.100—9.300, ziemniaki gorzelniane 2.500—2.600, fasola biała 10.500—10.900, kolorowa 8.800—9.400, groch polny 8.300—8.600, groch Victoria 14.800 do 15.000, hreczka 7.200—7.600. Mąka żytnia 70 proc. 11.600—12.000, mąka żytnia 60 proc. 12.800 do 18.500, mąka pszenna 60 proc. 18.000—18.500, mąka pszenna 50 proc. 20.500—21.000, mąka pszenna 40 proc. 22.000—22.500, otręby pszenne 4.200 do 4.600, żytnie 4.200—4.600, worki 330—420. — Słoma prasowana 100 kg. 2.000—2.200, siano słodkie 3.800—4.200 mk.

TAKŻE KUPIEC!!! Pan Jakób Binder, współwłaściciel magazynu ubiorów męskich przy ul. Skarbkowskiej 5, jest wśród pracowników handlowych osławiony jako typ bezlitosnego zdziercy i brudnego wyzyskiwacza. Personal zmuszony jest przez cały czas istnienia tej firmy znosić niezliczone szykany i szykany od zacnego szefa.

Wypadek, który miał miejsce temi dniami w sklepie tego pana, rzuca jaskrawe światło na cały sposób i tryb „roboty“ pana Bindera. Oto przy sprzedaży ubrania zagarnął całkiem bezprawnie należące personalowi procenty w kwocie 700 mk. i wzbrania się pomimo kilkakrotnego upominania oddać robotnikom ciężko wywalczony i zapracowany grosz. Pracownikom handlowym i publiczności podajemy tę sprawę do wiadomości.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA KOBIET. Zofia B., lat 17, uchodźczyni z Ukrainy, nie mając środków do życia, usiłowała struć się sacharyną w mieszkaniu swem przy ul. Gródeckiej l. 7.

Anna M., licząca lat 30, w mieszkaniu swem przy ul. Senatorskiej 6, wypiła znaczną ilość kwasu solnego. Mąż jej odwiózł ją natychmiast do szpitala. Zofii B. pogotowie ratunkowe przepłukało żołądek.

—•••—

— ZE SPORTU. Zebranie członków Robotniczego klubu sportowego odbędzie się w poniedziałek dnia 6 lutego o godz. 6-tej wieczorem, w nowym lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p. u pracowników gminnych. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd. —2

— POPIERAJCIE „WIELKIE BIURO POŚREDNICTWA PRACY“, które znajduje się przy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Lwów, przy ul. Łyczakowskiej l. 4. III. sch. l. p. Biuro pośredniczy we wszelkich rodzajach pracy dla swych członków, jakoteż szerszej P. T. Publiczności, tak dla Pracodawców jak i dla poszukujących pracy.

Sprawę załatwia się sumiennie i szybko, nie licząc na wyzysk i tem samem konkurujemy z innemi Biurami.

Godz. urzędowania od 9—1 i 3—5 popoł.

— OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW rozszerzone zostało ustawą z 7 lipca 1921, L. 65 Dz. u. Rzpp. na cały przemysł rękodzieło i handel, podpadające pod przepisy ustawy przemysłowej, na wszelkie inne zakłady i biura, utrzymywane sposobem przemysłowym, na wykonywanie budowli miejskich i wiejskich i wreszcie na wszelkie czynności gospodarstw rolnych i leśnych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy powyższej, ogłoszone w dzienniku ustaw Rzpp. z dnia 21 stycznia 1922, Nr. 4, poz. 27, nakłada na właścicieli (zawiadowców) przedsiębiorstw i gospodarstw obowiązek, aby pod rygorem następstw z § 52 ustawy o ubezp. rob. od wyp. (grzywna do 4.000 Mp.) zgłosili do dnia 21 lutego 1922 swe przedsiębiorstwa w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.

Formularze zgłoszeń wydają Władze admin. I. instancyi i biuro Zakładu (we Lwowie: ul. Brajerowska l. 16, w Krakowie: ul. Zielona l. 28); z braku formularzy zgłoszenie winno nastąpić zwykłem doniesieniem, zawierającem: imię, nazwisko i adres właściciela, przedmiot i rodzaj przedsiębiorstwa, przeciętną liczbę i płacę zatrudnionych osób, liczbę dni ruchu w ciągu roku, a w gospodarstwach rolnych i leśnych także obszar (w hektarach lub morgach) gospodarstwa.

Sprawy partyjne.

Posiedzenie lwow. Komitetu obw. PPS.

Ubiegłej niedzieli odbyło się posiedzenie delegatów lwowskich i z prowincyi, należących do Komitetu obw. P. P. S. Na porządku dziennym było między innemi rozważenie znanych uchwał Rady Naczelnej w sprawie projektu autonomii, mającego być wniesionym do Sejmu przez klub P. P. S. Projekt oparty na ramach t. zw. autonomii terytoryalnej przesądziłby ułożenie się stosunków politycznych w naszym kraju, z tych też powodów porządek dzienny wywołał jak najżywsze zainteresowanie wśród szerokich kół naszych towarzyszy. W obradach brał udział przedstawiciel C. K. W. tow. Ziemięcki, wschodnio-galicyjscy posłowie i członkowie Rady Naczel., towarzysze ze Lwowa, Kołomyi i Stanisławowa, Stryja, Sambora, Przemyśla, Zagłębia borysławskiego i i. Po referatach tow. Hausnera i Ziemięckiego i po długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono odroczyć decyzyę do konferencyi obwodowej, a obecnie zwrócić się do Rady Naczelnej z przedstawieniem, aby po opracowaniu szczegółów projektu autonomii terytoryalnej dla wschodniej Małopolski przez specyalną do tego celu przeznaczoną komisyę, poddano raz jeszcze sprawę pod uchwały Rady Naczelnej z tem, że aż do ostatecznego rozstrzygnięcia powinien pozostać status quo.

Komitet uchwalił zwołać do Lwowa konferencyę obwodową na sobotę i niedzielę 25. i 26. bm. W obradach wezmą udział posłowie Daszyński, Puzak, i Niedziałkowski z ramienia Rady Naczelnej i C. K. W. Postanowiono wezwać wszystkie organizacye prowincyonalne, aby przygotowały się do należytego obesłania konferencyi i problem sam w swoim łonie należycie przedyskutowały. Uchwalono też wezwać organizacye prowincyonalne, aby przygotowały dokładne sprawozdania i przesłały je bezzwłocznie do Sekretaryatu Komitetu Obw. Musi być w międzyczasie uregulowany pobór nowych legitymacyi i znaczków partyjnych. Odnośnie do odbytego posiedzenia Komitetu obw. zaznaczyć należy, że zainteresowała się nią żywo także prasa i opinia kół burżuazyjnych i z jakąś złośliwą intencyą imputowano tut. organizacyi tendencye rozłamowe. Poważny przebieg obrad był najlepszym dowodem, że towarzyszom wschodnio-małopolskim drogą jest całość i jedność obozu socyalistycznego. Troska o całość i rozwój partyi, była to przyczyny, które przy poważnych zastrzeżeniach wobec znanych decyzyi Rady Naczelnej skłaniają do szukania dróg, aby różnica zdań została wyrównana w ramach organizacyi.

Czas odnowić przedpłatę na luty!

Strejk kolejowy w Niemczech.

BERLIN, 3. 2. (Pat.). Wedle wiadomości napływających ze wszystkich stron Rzeszy niemieckiej, strejk kolejowy rozpoczął się wszędzie bardzo sprężyście i zwarcie. Hasła strejkowe znajdują wszędzie posłuch, mimo, że władze zagroziły strejkującym urzędnikom karami. Dotychczas zastrejkowało we Wrocławiu 99 proc. kierowników parowozów, 90 proc. konduktorów, oraz 50 proc. innych urzędników kolejowych. Wobec tego przeważna część wyższych urzędników kolejowych opuściła biura i udała się na parowozy. Poza tem pewna liczba urzędników górniczych zgłosiła się do służby.

BERLIN, 3. 2. (Pat.). Funkcyonaryusze zarządu miejscowego niemieckiego związku kolejarzy odbyli onegdaj wieczorem kilkugodzinne posiedzenie, na którem rozważano sytuacyę strejkową. Po dłuższej dyskusyi postanowiono o północy przyłączyć się do strejku, który rozpoczął się wczoraj o godzinie 6 rano.

BERLIN, 3. 2. (Pat.). „Freiheit" donosi, że prezydyum partyi niezawisłych socyalistów uchwaliło protest przeciwko rozporządzeniu prezydenta Rzeszy i prezydenta policyi berlińskiej; Zdaniem niezawisłych socyalistów rozporządzenie prezydenta Rzeszy jest sprzeczne z konstytucyą państwa. Frakcya parlamentarna niezawisłych socyalistów żąda wobec tego natychmiastowego zniesienia rozporządzenia prezydenta Rzeszy. Frakcya sejmowa niezawisłych socyalistów zażądała wytoczenia procesu przeciwko prezydentowi policyi berlińskiej z powodu przekroczenia przez niego kompetencyi.

—•—

Z PRZEBIEGU STREJKU W NIEMCZECH.

KATOWICE, 3. 2. (Pat.). Skutkiem strejku kolejowego w Niemczech pociągi pospieszne i osobowe z Berlina nie przybyły tu wcale. Z Wrocławia nadeszła tylko część pociągów osobowych. Prasa niemiecka górnośląska wyraża obawę, iż z powodu strejku nastąpić może na G. Śląsku brak żywności i zwraca się z tego powodu do miarodajnych czynników z wezwaniem do podjęcia niezbędnych kroków celem zabezpieczenia dowozu żywności z Polski i Czechosłowacyi.

—•—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia.

§ WYZYSKIWANIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. Mimo obecnej drożyzny i w tak ciężkich warunkach życiowych w zimie, przedsiębiorcy budowlani pp. Kasler, Cybulski i Meisner przystąpili do obniżki płac robotniczych. Zredukowali oni płace o 15 proc., a gdy robotnicy nie chcieli się na to zgodzić, oświadczyli im, że mogą pracę opuścić, to w ich miejsce wezmą innych. Robotnicy, aby nie utracili zarobku, pozostali w pracy, ale na czwartkowem zgromadzeniu ogółu robotników budowlanych uchwalono zapamiętać sobie tych panów, a gdy miną z wiosną ciężkie czasy, żaden robotnik nie przyjmie u nich pracy. Dzisiejsze znęcanie się nad robotnikiem zapłacą jeszcze pp. przedsiębiorcy bardzo drogo.

—•••—

Komunikaty.

× W NIEDZIELĘ dnia 5 lutego o godz. 10 rano odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie w Związku robotników stolarskich z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
5. Wybór przewodniczącego i całego Zarządu.
6. Wnioski i interpelacye.

30—2 **Zarząd.**

× POSIEDZENIE KOMITETU NIESIENIA POMOCY WIĘŹNIOM POLITYCZNYM odbędzie się w sobotę 4 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Rynek l. 8.

× BAL MEDYKÓW. Znana ze swej ruchliwości i przedsiębiorczości młodzież medycka, po raz drugi w tym karnawale urządza bal — tym razem jednak kostyumowo - maskowy.

Pierwszy bal reprezentacyjny w styczniu wskrzesił niezapomniane tradycye wesołych przedwojennych bali medyków — ten drugi postawi rekord wesołości i humoru.

Komitet oprócz tego zawiadamia, że zastrzega sobie prawo badania masek przed wejściem na salę, a nawet legitymowania tychże.

Ze względu na ograniczoną ilość zaproszeń i biletów, należy możliwie najwcześniej zgłaszać się po nie w Kasynie miejskiem od dnia 10 do 18 b. m. między 6—7 godz. wieczorem.

Bal odbędzie się dnia 19 b. m. w salach Kasyna miejskiego i Koła literackiego.

Wstęp na salę. — Strój balowy lub maska.

× „ŻYCIE" Związek Akadem. młodzieży socyal. odbędzie w lokalu Ormiańska 2 o godz. 7-mej i pół w sobotę zebranie dyskusyjne z referatem kol. Klimka „O powstaniu własności prywatnej".

× „OD IMPRESYONIZMU DO EXPRESYONIZMU w sztuce i literaturze", odczyt p. Bienenstocka, odbędzie się w niedzielę 5 lutego b. r. o godz. 12 w poł. w sali kina „Marysieńka", pl. Smolki 5.

× KÓŁKO ZABAWOWE SKORZANYCH urządza w niedzielę 5 lutego 1922 r. Wieczór taneczny w sali Izby Rękodzielniczej. Początek o godz. 8-mej wieczór. —2

× WIELKA REWIA MASEK (Reduta) odbędzie się staraniem grona artystów scen lwowskich w sobotę dnia 11 lutego r. b. o godzinie 10 wieczorem w salach Towarzystwa „Gwiazda". W nader urozmaiconym programie biorą udział artyści teatrów miejskich pp. Milowska, Burkacka, Łozińska, Okoński, Kuligowski, Olbornicki, Faliszewski, Łowczyński, Sarnowski, Nawrocki, Ordon, Zbrojewski, Kalinowski. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru W. P. Stanisława Gabryela, Legionów l. 3.

—•••—

Danina od wolnych zawodów.

Izba skarbowa we Lwowie przypomina, że płatnicy daniny państwowej a rt. 2. część V. ustawy z dnia 16. grudnia 1921 (Dz. u. Nr. 1 ex 1922 poz. 1) t. j. lekarze, dentyści, lekarze weterynarii, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, notaryusze, wydawcy pism peryodycznych, artyści, architekci, inżynierowie, technicy, chemicy obowiązani są sami daninę tę obliczyć, a szczegółowe obliczenie w terminie 4-ch tygodni od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego przedłożyć we Lwowie Administracyi podatków zaś wszędzie poza Lwowem właściwemu inspektorowi skarbowemu. Termin do przedkładania tych obliczeń upływa zatem dnia **4. lutego br. Daninę stanowi jedna piąta część dochodu, z wymienionych wyżej wolnych zajęć zawodowych osiągniętego w r. 1920, a ustalonego przy wymiarze państwowego podatku dochodowego na rok 1921.**

Osoby, które rozpoczęły wykonywać wolne zajęcia zawodowe dopiero w r. 1921, podlegają daninie na podstawie dochodu, obliczonego w stosunku całorocznym, a odpowiadającego dochodowi osiągniętemu w r. 1920 przez innych płatników, wykonywujących zawód tego samego rodzaju w tych samych lub podobnych warunkach.

O ileby wymiar podatku dochodowego na r. 1921 nie był jeszcze uskuteczniony, mają płatnicy tej kategoryi daniny przyjąć tymczasowo za podstawę obliczenia daniny dochodowej, który powinni byli zeznać, wzgl. zeznali w fasyach do podatku dochodowego na r. 1921. Ostatecznie zaś obliczenie daniny nastąpi równocześnie z dokonaniem wymiaru wspomnianego podatku na r. 1921.

Danina ta płatna jest w dwóch równych ratach we właściwej Kasie skarbowej.

Płatność pierwszej raty upływa **4. marca br.** zaś drugiej raty 15. kwietnia br.

Danina od lokatorów.

Magistrat m. Lwowa ogłasza:

Celem przeprowadzenia wymiaru i poboru daniny od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułu najmu, lub tytułem darnym (art. 2, cz. IV), ust. z 16 grudnia 1921 r., Dz. u. Rz. P. Nr. 1./22) otrzymał magistrat od Administracyi podatków dnia 30 stycznia 1922 r. listy lokatorów, które w najbliższych dniach będą doręczone właścicielom (administratorom) realności po 2 egzemplarze. Gdyby który z właścicieli (administratorów) realności nie otrzymał ich do dnia 4 lutego 1922, winien sam po nie zgłosić się w odnośnym Komisaryacie dzielnicowym.

Właściciel (administrator) realności wypełnia tylko przedziałki 1—6 formularzy, a mianowicie:

w przedziałce 1. numer kolejny każdego z tytułu najmu lub tytułem darnym oddanego mieszkania, lokalu przemysłowego, lub handlowego;

w przedziałce 2. imię i nazwisko lokatora według stanu z dnia 7 stycznia 1922 i jego zawód, względnie główne źródło utrzymania. Nazwisk sublokatorów podawać nie potrzeba;

w przedziałce 4. podać należy dokładnie ilość pokojów zajętych na mieszkanie, a względnie ilość pokojów zajętych jako lokal przemysłowy, handlowy, sklep, skład i t. p.;

w przedziałce 5. wysokość jedno-całorocznego zasadniczego komornego, płaconego za rok 1921, a określonego ust. 2 i 3 ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920, Dz. u. Rz. P. Nr. 4/21, bez opłat dodatkowych, wymienionych w art. 5 ustawy.

O ile zaś chodzi o mieszkania, wymienione w art. 8 tejże ustawy, to zasadnicze komorne przypisuje się w wysokości, odpowiadającej przeciętnemu zasadniczemu komornemu za podobne mieszkania w domach podlegających postanowieniom art. 2 i 3 wspomnianej ustawy.

—•••—

Obrady polsko niemieckie dobiegają końca.

KATOWICE, 3. 2. (Pat). Dziś pełnomocnik rządu polskiego p. Olszowski przyjął przedstawicieli prasy górnośląskiej, którym oświadczył, że osiągnięto prawie zupełne porozumienie w sprawach związków zawodowych i ochrony mniejszości narodowej. Sprawy będą ostatecznie uregulowane w Genewie. Podpisanie konwencyi nastąpi w ciągu lutego, ratyfikacya prawdopodobnie w połowie marca. Po załatwieniu niezbędnych formalności nastąpi faktyczne przekazanie władzy na polskiej części G. Śląska rządowi polskiemu. — Układ w tej mierze zawarty zostanie z komisyą sojuszniczą w Opolu. Jednocześnie zawarty będzie z Niemcami układ sądowy, oraz układ w sprawie ruchu pogranicznego. Oczekiwać należy, że władza na polskim G. Śląsku przekazana zostanie Polsce z końcem kwietnia b. r.

—•—

Ogólny strejk górników w Czechach.

PRAGA, 3. 2. (AW). Organizacye górnicze w okręgu sokolskim proklamowały wczoraj wybuch strejku z powodu zamierzonej redukcyi płac. — W zatargu, który wybuchł na tle ustalenia płac, rząd nie podjął się pośrednictwa.

PRAGA 3. lutego (Pat.). W całej Czechosłowacyi wybuchł ogólny strejk górników. W zagłębiu ostrawsko-karwińskiem rozpoczął się strejk dziś. Stanęło tam ogółem 45 szybów. Wybuch strejku poprzedziło zerwanie praskich rokowań o umowę dla robotników górniczych.

Bluzki 950 Mk., Spodniczki 2300, Suknie 3 00. Koszule męskie 1500, Kalesony 1600 Kołnierze 175 sprzedaje **Paryżanka, Pańska 22.**

Zuchwałe napady bandytów w śródmieściu w Warszawie.

W godzinach wieczornych wykonano niezwykle zuchwały napad bandycki. Upatrzono sobie ofiarę w samem śródmieściu Warszawy.

O godz. pół do dziesiątej wiecz. w domu nr. 36 przy ul. Złotej do mieszkania p. Tadeusza Charłupskiego, właściciela magazynu optycznego przy ul. Marszałkowskiej, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych w rewolwery bandytów. W mieszkaniu oprócz p. Charłupskiego i żony jego znajdowało się wówczas jeszcze dwóch kuzynów, przybyłych w gościnę, oraz służąca.

Bandyci rzucili się przedewszystkiem na p. Charłupskiego, któremu odebrali rewolwer. Następnie bandyci przyniesionemi ze sobą sznurami powiązali wszystkich obecnych w mieszkaniu i umieścili w jednym pokoju.

Po wykonaniu tych przygotowań bandyci rozpoczęli plondrowanie mieszkania, co trwało przeszło 20 minut.

Bandyci zrabowali około 200.000 marek w gotowiźnie, kilkanaście sztuk cennej biżuteryi, nakrycia srebrne na 12 osób, oraz futro męskie i damskie palto karakułowe.

Ogólna wartość zrabowanych rzeczy wynosi około 10 milj. marek.

Po napadzie bandyci zbiegli przez nikogo nie ścigani.

Dopiero po kilku minutach zaalarmowano policyę, która też rozpoczęła dochodzenie.

Podobnie wieczorem wtargnęło 5-ciu zamaskowanych bandytów do lokalu Związku drobnych kupców przy ul. Grzybowskiej l. 57 w Warszawie. W lokalu było 12 osób obecnych. Rabusie zabrali im około pół miliona gotówki, futra i czapki, rewolwer, oraz maszynę do pisania. Następnie zamknęli drzwi wraz z obrabowanymi, którym zagrozili strzałami w razie alarmu. Połączywszy się ze swymi wspólnikami, stojącymi na czatach w podwórzu bandyci zbiegli.

Policya przyszedłszy po chwili znalazła maszynę do pisania porzuconą przez bandytów w podwórzu, lecz na ślad rabusiów nie wpadnięto.

Zamordowanie żebraka.

Jan Kowalski, utrzymujące się z żebraniny, w mieszkaniu swem przy ulicy Rokicińskiej w Łodzi został zamordowany przez bandytów. Znaleziono go z poderżniętem gardłem, a obok leżący nóż, który podrzucił rabuś aby upozorować samobójstwo, lecz dochodzenia wykazały, że tym nie zadano rany staruszkowi. Policya aresztowała trzy podejrzane osoby.

Strzały na balu w Poznaniu.

W sobotę w białej sali w Bazarze poznańskim odbył się bal 15go pułku ułanów przy udziale licznych gości. Pomiędzy majorem Englem a akademikiem Trepką wynikła sprzeczka, w czasie której zemdlała żona majora. Spoliczkowany student przyniósł z płaszcza swego z garderoby rewolwer i strzelił do przechodzącego majora, raniąc go niebezpiecznie w brzuch. Zabawę przerwano, ranionego przewieziono do szpitala, a studenta po przesłuchaniu — uwolniono.

Reforma podatku osobisto-dochodowego.

WARSZAWA 3 lutego. Ministeryum skarbu, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“, kończy pracę nad projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Ta nowela oprzeć się ma na nowej zasadzie, a mianowicie: nastąpi rozdział między poborami służbowemi a dochodami, pochodzącemi z innych źródeł. Każda z obu tych kategoryi będzie opodatkowaną według innych prawideł.

Prace nad projektem ordynacyi wybor.

WARSZAWA, 3 lutego (Pat.). Podkomisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja ukończyła pracę nad ustaleniem okręgów wyborczych. Po wydrukowaniu projektu i zapoznaniu się z nim przez kluby przystąpi pełna komisya z końcem przyszłego tygodnia do drugiego czytania całego projektu ordynacyi wyborczej.

Rosya nawiązuje stosunki handlowe z zachodem.

MOSKWA. 3 lutego (Pat.). Delegacya Centrosojuza opuściła Moskwę, udając się za granicę celem nawiązania stosunków handlowych z Zachodem.

Zgon po zatruciu zęba.

Franciszka Kempf, żona inżyniera, zamieszkałego w Pysznicy, dnia 19. z. m. zatruła bolący ząb u dentysty Wurzla w Rozwadowie, pow. Tarnobrzeskiego. Dnia 24, w południe ponownie dentysta ten włożył watę zatrutą w bolący ząb Kempfowej. Pacyentka wyszedłszy na ulicę nagle zemdlała koło sklepu Stobnickiego i mimo pomocy trzech lekarzy, wśród kurczów żołądka zmarła do 5-ciu godzin. Władze zarządziły śledztwo z powodu tego zagadkowego zgonu.

Z sali rozpraw.

MORDERSTWO RABUNKOWE POD LWOWEM.

Naftali Lichter, woźnica, pozostający w służbie u Lei Reitsfeld w Żółkwi, wyjechał 28. czerwca z. r. około godziny 9-tej wieczorem ze Lwowa, wioząc na furze towar dla sklepu swej pryncypałowej. Między Malechowem a Grzybowicami napadli na niego dwaj bandyci i zamordowali celnym wystrzałem z rewolweru. Obrabowali następnie zwłoki, zabierając całą gotówkę, jaką zmarły posiadał w kwocie 19.000 marek, czek amerykański na 7.000 mkp. i kilka austr. banknotów 2-koronowych.

Jako podejrzanych o popełnienie zbrodni aresztowano Stefana Konia, pomocnika murarskiego ze Lwowa i Grzegorza Tarabana rzeźnika ze Zniesienia.

Obaj oskarżeni dla wykazania swego alibi przyznają, że krytycznej nocy popełnili kradzież u Rozalii Engel w Wiesenbergu, zabierając garderobę, bieliznę i prowianty, wartości ok. 30 tysięcy marek. Dalsze ich zeznania co do powrotu do Lwowa są sprzeczne ze sobą, i z ich własnymi zeznaniami, złożonemi poprzednio w policyi i u sędziego śledczego.

Odległość między Wiesenbergiem a miejscem popełnienia zbrodni wynosi około 10 km. na przebycie jej potrzeba zatem 2 godzin czasu. Ponieważ morderstwo popełniono około pół do jedenastej, kradzież zaś jak twierdzi poszkodowana miała miejsce najwcześniej o pół do drugiej w nocy, nie jest więc wykluczonem, że w obu wypadkach działali ci sami sprawcy. Na tem opiera się też prokuratorya, oskarżając Konia i Tarabana o kradzież i morderstwo. Ponadto w mieszkaniu Konia znaleziono 2 rewolwery, z których jeden, według orzeczenia znawców mógł być użyty do wykonania zbrodni.

Oprócz wymienionych zasiada na ławie oskarżonych Michalina Żuk, kochanka Konia, która, pod wpływem jego listów pisanych z więzienia śledczego, składała nieprawdziwe zeznania na korzyść oskarżonego.

Rozprawę, która potrwa dwa dni, prowadzi s. obw. Göttinger, oskarżenie wnosi prok. Landau, bronią, adw. dr. Jankowski, Rudko i Żywicki.

Z muzyki.

DRUGI KONCERT KOMPOZYTORSKI WITOLDA FRIEMANNA, 29. stycznia 1922 r.

Drugi występ prof. Witolda Friemanna, był ponownym jego wielkim tryumfem jako utalentowanego kompozytora i pianisty. — Tym razem wykonał on sześć większych i mniejszych utworów fortepianowych, odznaczających się bujną fantazyą, niezwykłym polotem i po mistrzowsku opracowaniem. Z każdej frazy, z każdego taktu jego kompozycyi bije myśl i kultura wielkiego muzyka i estety, który uwielbia jedynie bezwzględne i trwałe piękno, nie uznając mody, ani chwilowych, błyskotliwych efektów.

Dwanaście prześlicznych pieśni Friemanna, wykonała p. Zofia Drexler- Pasławska.

Śpiewaczka ta należy do tych szczęśliwych wybrańców losu, którzy za pierwszym zamachem zdobywają publiczność, wywołują entuzyazm i zachwyt. Głos p. Drexler- Pasławskiej, obok pięknej barwy i szlachetności, ma tę ogromnie ważną i cenną zaletę, że jest brzmiący, dźwięczny, wskutek czego najdelikatniejsze nawet pianissima dochodzą wyraźnie do ucha słuchacza, choćby w największej sali. Sposób jej interpretacyi polega na harmonijnem skojarzeniu się wysokiej kultury i dystynkcyi z czarującym wdziękiem i prostotą.

Pieśni Friemanna w jej wykonaniu wywołały wielkie wrażenie, publiczność oklaskiwała gorąco koncertantów, którzy zmuszeni byli kilkakrotnie do powtarzania poszczególnych utworów.

Władysław Gołębiowski.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Specyalista chorób skórnych i weneryczn...

Dr W. LAUTERSTEIN

l. asyst. kliniki dermatolog. w Berlinie, b. sekund. szpit. powsz. Ordynuje ...rd. Lwów, Jabłonowskich ..., róg Słowackiego

Akuszerka BOHM udziela porad lekarskich pod dyskrecyą we Lwowie. ul. Łyczakowska l. 66 (róg Hausnera).

Niniejszem przepraszam pana Inżyniera Aleksandra Goldwassera w Borysławiu za wyrządzoną Mu obrazę wskutek rozsiewania kłamliwych plotek. JÓZEF MĄDRY.

Zgubiłam w drodze do głównego dworca portfel damski, zawierający legitymacę politechniczną i tramwajową na nazwisko Rabinowicz i drobną kwotę. Uczciwemu znalazcy, któremu powyższe rzeczy supełnie się nie przyda zą, gotowa jestem dać zute wynagrodzenie. Zgłoszenia do Abla Kętrzyńskiego 32/II.

Dnia 25 stycznia odbyło się w sali posiedzeń Lwowskiego Oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego, pod przewodnictwem prezydenta Izby Handlowej p. Leopolda Baszewskiego, XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie gal. Towarzystwa Naftowego „Galicya“, Spółki akcyjnej w Drohobyczu.

Walne Zgromadzenie uchwaliło wypłatę dywidendy w kwocie Mkp. 400·— od akcyi, którą wypłacać będą począwszy od 26 stycznia b. r. Bank Dyskontowy w Warszawie i Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, tudzież wszystkie ich oddziały w Polsce.

Uchwaliło następnie Walne Zgromadzenie wyłączenie z majątku Spółki kwoty Mkp. 1.500.000·— i złożenie kwoty tej do utworzonego poprzednio specyalnego funduszu, przeznaczonego na udzielenie wsparć urzędnikom i robotnikom Spółki i ich rodzinom.

Akcye Spółki będą obecnie przewalutowane na kwotę Mkp. 238·—, w którym to celu należy akcye przedłożyć Dyrekcyi Spółki w Drohobyczu.

BOBO, puder i mydło dla dzieci. Wszędzie do nabycia.
Zakłady chemiczne „LAOKOON" Spk. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Lindego 6.

Katastrofa bezrobocia w Czechosłowacyi.

Z Karwiny donoszą:

Od roku już przeszło, panuje w republice kryzys przemysłowy, którego straszne skutki dopiero teraz odczuwają robotnicy w całej pełni. Zamknięto setki fabryk, wyrzucono tysiące robotników na bruk, na poniewierkę, na pastwę głodu i nędzy. W górnictwie nie dał się kryzys tak bardzo we znaki, gdyż oprócz umyślnego wygaszenia kilku koksowni i przez nich go ograniczenia pracy na kopalniach, nie rozpoczęto jeszcze masowych wydaleń, jakie miały miejsce w innych zawodach.

To też bezrobotni z całej republiki zjeżdżają się do zagłębia, w poszukiwaniu za pracą. Codziennie wynędzniałe i licho okryte postacie, straciwszy nadzieję zdobycia tu upragnionego zarobku, wędrują po domach robotniczych ko onii i żebrzą jałmużny. Dobrze zrozumiały wstyd maluje się na ich znękanych twarzach, lecz poczucie głodu jest za wielkie, ażeby powstrzymać ich od tego kroku.

A w nocy?...

Jedni cisną się koło szybów do kanałów, gdzie dolatuje choć odrobina pary lub gazu, ażeby rozgrzać po całodziennej wędrówce od zimna skostniałe członki.

Drudzy zaś, którzy utracili już poczucie ludzkości i moralności, przeleżawszy dzień cały w ukryciu, z nastaniem wieczornych mroków wychodzą na łup. Snują się oni koło obejść zamożniejszych obywateli, węsząc tam pole działania. Dowodem tego są częste kradzieże, napady rabunkowe, a nawet morderstwa i pożary, jakie się w ostatnich czasach bardzo często powtarzają.

Czy ludzie ci, nie są pożałowania godni? Czy w tym wypadku winy nie ponosi rząd, który zamiast dostarczyć jednym i drugim pracy, zamyka ciałami granicę, a przez wysoką walutę niszczy zagraniczne rynki zbytu, dusząc przemysł w ciasnych granicach republiki?

Rząd, który wyciskał pieniądze z krwi i potu owych biedaków, kiedy ci jeszcze mieli pracę, powinien przyjść im obecnie z pomocą, choćby przez przymusowe uruchomienie zamkniętych fabryk.

O usunięcie bezrobocia w Europie.

MIĘDZYNAR. BIURO PRACY A KONFERENCYA W GENUI.

Z Genewy donoszą, że Międzynarodowe Biuro Pracy weźmie udział w konferencyi genueńskiej. Rada administracyjna Biura Pracy oświadczyła, że Międzynarodowa Organizacya Pracy gotową jest popierać wszelkiemi sposobami konferencyę w Genui. Biuro Pracy obowiązuje się służyć konferencyi wszelkiemi informacyami, doświadczeniem i dokumentami w kwestyach robotniczych i przemysłowych. Przedstawiciele trzech grup Rady administracyjnej, a więc delegaci rządów, robotników i pracodawców gotowi będą do współpracy na każde wezwanie konferencyi.

Rada administracyjna spodziewa się, że konferencya genueńska spełni postulaty trzeciej konferencyi pracy z listopada 1920 przez **usunięcie bezrobocia**. Kwestya bezrobocia związaną jest bowiem istotnie z przywróceniem ekonomicznej równowagi Europy, co projektuje sobie konferencya genueńska. Współpraca Międzynarodowej Organizacyi Pracy, może w tych warunkach mieć wybitne znaczenie i praktyczne skutki.

Bolszewicy o konferencyi w Genui.

(Według biuletynu Biura Prasowego Ukr. Poselstwa Radzieckiego w Polsce).

Charkowski „Komunista", omawiając sprawę zaproszenia przedstawicieli Rosyi sowieckiej na konferencyę w Genui, wyjaśnia, że „zmiana kursu" imperyalistycznej polityki „wielkich mocarstw" spowodowaną jest szeregiem przyczyn, a w pierwszym rzędzie dążeniem anglo- francuskich bankierów do ekonomicznej odbudowy Europy. Międzynarodowy kapitał nie może iść jeć bez włączenia Rosyi, która stanowi 1/6 część całej kuli ziemskiej, do ogólnego systemu gospodarczego całego świata. Rzecz oczywista, że wielkie znaczenie w tym wypadku odegrały dotychczasowe niefortunne próby zachodnio- europejskiego imperyalizmu drogą zbrojnej interwencyi obalić władzę sowiecką.

Plany zaś zduszenia Robotniczo- Włościańskich Republik przy pomocy blokady nie dały oczekiwanych rezultatów i okazały się kijem o dwóch końcach.

Stwierdzając powyższe fakty, gazeta ostrzega proletaryat republik sowieckich przed zbytnim optymizmem, oraz nawołuje, aby nie poddawać się iluzyom i być gotowym na wszelkie niespodzianki. „Komunista" zaznacza: „Nie powinniśmy ani na jedną chwilę zapominać o tem, że nasi rodzimi „przyjaciele" zagranica nie mogą pogodzić się z faktem, że Europa zdecydowała pertraktować z nami, jako z władzą, która jest wyrazicielką woli narodu. Mamy już szereg przykładów, gdy rosyjska i międzynarodowa burżuazya wszelkimi sposobami starała się zerwać nasze rokowania z rządami zagranicznemi, organizując i przerzucając na terytoryum republik sowieckich różnego rodzaju bandy. Masy pracujące powinny pamiętać, że nasi „przyjaciele", którzy na cały głos krzyczą o konieczności ratowania Rosyi, nie omieszkają przedsięwziąć odpowiednich kroków, ażeby przeszkodzić tym rokowaniom. Oni się postarają w tem lub innem miejscu przerzucić na nasze terytoryum oddziały bandyckie, ażeby później podjąć wielki krzyk na całą Europę o wewnętrznem powstaniu przeciwko władzy sowieckiej".

Dlatego też pisze dalej gazeta: „Bez względu na całą naszą ufność w pomoc klasy robotniczej my ze swej strony w walce z „pokojową" interwencyą kapitału zagranicznego do naszych republik musimy polegać na własnych siłach na swej wewnętrznej politycznej i gospodarczej mocy.

Kronika samborska.

(Korespondencya „Dziennika Ludowego").

Robotnicy miast i wsi, którzy liczą na poparcie ze strony Ludowców, aby im się w Rzeczypospolitej polskiej krzywda nie działa, rychło się zawiodą.

Dowodem na to zwołany Wiec ludowców na dniu 29. z. m.

Referat posła p. Rataja poświęcony był reformie rolnej. Referent mówił, że chłop w swej 70 procentowej przewadze, musi ustalić swe rządy. W przemówieniu swem próbował wykazać, jak to chłop ponosi wielkie ofiary w płaceniu podatków, jako chłop dał Państwu Polskiemu żołnierza do odparcia bolszewików. Następnie mówił bajki o cnocie p. Witosa, kiedy pod eskortą dwóch oficerów na rozkaz Naczelnika Państwa został zawezwany, w czasie, gdy ciężko pracował przy roli, aby ratował Polskę przed inwazyą bolszewicką. Dalej omawiał p. poseł, jak był na ślubie córki p. Witosa, że po skończonej zabawie pokładli się spać na słomie.

Po skończeniu biografii p. Witosa omawiał sprawę polityki zagranicznej i wewnętrznej, ale o wspólnym rządzie robotniczym i o klasie robotniczej zapomniał, myślą przewodnią były wybory.

Po skończonym referacie zapisał się do głosu tow. S. Wywołało to wielkie zdziwienie u p. Kostusia, który z cynicznym uśmiechem namówił chłopa dorobkiewicza p. Wanata do sprzeciwienia się. Wanat zaznaczył na wstępie, że jesteśmy wszyscy robotnikami z tą tylko różnicą, że chłop pracuje od świtu do nocy, a p. S. chce buntować ludzi, aby tylko 8 godzin pracowali, do lenistwa tylko podburza.

P. Kostuś jest dzisiaj ludowcem, kiedy jednak zniosą urzędy parcelacyi, będzie lizać łapy może i innemu stronnictwu. Jeśli dziś ma przystęp do chłopa, to tylko dlatego, że chłop ciągle myśli, że z parcelacyi gruntów coś mu kapnie.

Niech p. Kostuś wraz z p. posłem nie zapominą, że przyjść może czas, kiedy ruch budowlany i fabryczny pójdzie żywszym torem. Wtedy ten chłop wejdzie w skład proletaryatu i powiększy organizacye robotnicze i wtedy p. Kostusiów i Wanatów postawi poza obrębem związku demokratycznych i robotniczych stronnictw.

Robotnik.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Lenin jedzie do Genui.

„Kopenhaska Politiken" zapewnia, że wbrew dotychczasowym doniesieniom Lenin osobiście pojawi się w Genui. Towarzyszyć mu mają: Worowskij (poseł sowiecki w Rzymie), Krasin, Litwinow, Joffe i Rakowskij.

STRZELANINA W GLIWICACH.

KATOWICE, 1. 2. (Pat). W Gliwicach przyszło w nocy z poniedziałku na wtorek do wymiany strzałów między Niemcami a Francuzami. Strzelanina rozpoczęła się o godz. 2.30 nad ranem i trwała przeszło godzinę. Wedle urzędowego doniesienia uzbrojeni Niemcy napadli na budynek w dzielnicy Szobiszowice, w którym mieści się wojsko francuskie. W walce zabitych zostało dwóch cywilnych, których nazwisk jeszcze nie stwierdzono. Z powodu tego zajścia ogłosił kontrolor koalicyjny stan oblężenia w mieście i w gminach podmiejskich. Od godz. 8 wieczór do 5 rano nikomu nie wolno wychodzić na ulicę bez osobnego pozwolenia. Władzę na obszarze objętym stanem oblężenia sprawuje francuski generał Brantes. Wydał on odezwę do ludności, w której grozi surowymi karami na wypadek niezastosowania się do przepisów stanu oblężenia.

Spółka handlowa dla eksportu przemysłu łódzkiego.

ŁÓDŹ, 1. lutego (Pat.). Grono przemysłowców i większych firm w ogólnej liczbie 32 utworzyło Spółkę handlową z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego. Związek ma na celu zapewnienie polskiemu przemysłowi włókienniczemu potrzebnych dla jego egzystencyi i rozwoju rynków zbytu za granicą.

Kapitał zagraniczny w Rosyi.

MOSKWA 1. lutego (Pat.). Najwyższa Rada gospodarcza odbyła naradę w sprawie ustalenia swego udziału w Towarzystwie akcyjnem, w którem mają brać udział kapitaliści zagraniczni Tominz i Steinberg jakoteż komisaryat dla handlu zagranicznego. Towarzystwo to ma zamiar eksploatować koncesye na wywóz skór. Kapitał zakładowy ma wynosić 15 milionów rb. w złocie.

Magazyn obuwia hurtowny i detaliczny pod firmą **KARAU i SCHWADRON** LWÓW, UL. RUTOWSKIEGO 1 (gmach WP. Sprechera) poleca OBUWIE po cenach konkurencyjnych z fabryk krajowych i zagranicznych.

OGŁOSZENIA.

NA SEZON WIOSENNY wykonuje prędko, gustownie kostjumy, płaszcze, suknie, ceny bardzo niskie. JÓZEF FLICK, krawiec damski, BLACHARSKA 20.

DR. B. MÜHLBAUER, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych Stryj, ul. Mickiewicza 27. 53—8

Poszukuję dzierżawy folwarku do 100 morgów ziemi z budynkami najchętniej w pobliżu Lwowa lub Sokala. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do Tow. Akc. „Reklama Polska" Lwów, Romanowicza 10.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie tylko przed południem.

W chorobach skórnych i wenerycznych **Dr. LOLA FULLENBAUM** sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33**

Dr. BRILL Specyalista w chorob. skórnych i wener. b. sekund szpit powsz b. starszy ordynat szpit. W. P. przyjmuje od 12—1 i od 3—5 plac AKADEMICKI 4, parter

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 8—9 i od 2—4 popoł. plac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną).

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38
poleca
ARTYKUŁY FARBOWE
- - I GOSPODARCZE. - -

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy, w tygodniu we wtorki i piątki.
wyświetla od 4-go lutego 1922
Serya III słynnego dramatu amerykańskiego w 6 aktach p. t.
CZERWONA RĘKAWICZKA
p. t. **Rozpaczliwa próba.**
ze słynną artystką Maryą Walcamp.

WRÓCIŁEM z WIEDNIA!
i przywiozłem wielki transport przyborów szewskich i sprzedaję je po cenach konkurencyjnych **B. Schnapek** Lwów. Grodecka 1 - (Róg ul. Krasickich) -



Dr. ADAM PRÓCHNIK.
POLSKA
a WIELKA REWOLUCYA FRANCUSKA.
Cena Mk. 100·— — Do nabycia — w Administracyi Dziennika Ludowego.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

STANISŁAW ANDRZEJ RADEK.
Ostatnia deska ratunku
I INNE NOWELE
CENA EGZEMP. Mp. 700·— DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „DZIENNIKA LUDOWEGO".

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8. wyświetla od 3 do 5 lutego **Zaczarowany Ogród** Tragedya lekkomyślnych ludz w 5 aktach. Film włoski. Bohaterka w roli tytułowej PINA MENICHELLI Bajeczne zdjęcia, śliczna wystawa.

Mechanik dobrze obznajomiony z naprawą maszyn do szycia poszukiwany. Zgłoszenia do biura ogłoszeń BRÜCKA, KOŚCIUSZKI 2. — Telefon 693

Rutynowana mundantka obejmie posadę najchętniej w Biurze Naftowem. Zgłoszenia pod „Pedantka" poste-restanta Gorlice

Nowość! Nowość!
Mapa Małopolski
z podziałem na WOJEWÓDZTWA
SKALA 1:750000.
Opracował Inż. Fr. Barański.
CENA Mk. 240·—
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Dr. ZOFIA WEPPER Sekund. Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 2—5-tej — Kosmetyka lekarska Janowska 6.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE
Wykonuje najtaniej w pracownia na I. piętrze Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotnie.

KINO PASAŻ Pasaż Mikolascha wyświetla od wtorku 4. bm. słyn. dramatu amer. p. t. Seryę IV **Czerwona Rękawiczka** p. t. **Ocalenie przed śmiercią**
W głównej roli: Marya WALCAMP.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmanna we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.